

"Będą pohańbieni i cofną się"

Psalm 129,5



Victory
Seminaria
Warszawa



Informacyjno-publicystyczne pismo związkowców, 21 lipca 1982 nr 3

POLSKIE NIEPODLEGŁE PAŃSTWO PODZIEMNE

Po 38 latach tzw. władzy ludowej w Polsce i w ósmym miesiącu stanu wojennego mówimy o porozumieniu czy ugodzie społecznej. Stronami tego paktu mają być: społeczeństwo, reprezentowane przez "Solidarność" i Kościół oraz władza czyli faktycznie PZPR. Czy takie porozumienie ma sens? Czy można porozumieć się z komunistami, nawet jeżeli pozornie i obłudnie porozumienie to nam podsuwają? Wydaje się, że taka ugoda jest niemożliwa i niepotrzebna narodowi polskiemu, którego historia stanowi jedno długie pasmo walk o niepodległość. Tymczasem PZPR jest złośliwym wrzodem na zdrowym ciele narodu. Skąd zatem bierze swój rodowód idea porozumienia? O dziwo, mimo 38 lat komunistycznych rządów w Polsce wielu ludzi nie przychyliło się jeszcze swoich złudzeń polegających na przekonaniu, że w partii są źli i dobrzy, twardogłowi i zwolennicy kursu liberalnego. Dlatego też pokutuje jeszcze powszechnie zdanie, że z partią można rozmawiać, a obecną sytuację uważa się za wynik błędów poprzednich ekip.

Tymczasem należy jasno powiedzieć, iż bez względu na aktualnie rządząca ekipę PZPR dąży do zawładnięcia naszym narodem i całkowitego odebrania mu resztek wolności. Postępowanie takie zgodne jest z dążeniami Rosji Radzieckiej, która zawsze miała za swój cel zrobienie Polski kolejną republiką. W ten sposób jakiegokolwiek porozumienia między społeczeństwem a PZPR będzie grzebem ostatnich nadziei i szans na niepodległą Polskę. Będzie poza tym przyjęciem przez nas ckruchów z partyjnego stołu rzuconych po spacyfikowaniu nas czołgami, pałami, więzieniami i obozami. Byłoby to więc porozumienie ofiary z oprawcą. Jaką zatem mamy alternatywę?

Możemy zaoferować partii jedynie walkę, ale nie karabinami i czołgami, ponieważ tych na razie nie mamy. Powinniśmy totalnie ignorować PZPR we wszystkich dziedzinach życia. Do tego potrzeba stworzyć Polskie Niepodległe Państwo Podziemne, które powinno ogarnąć swym zasięgiem życie całego kraju i stać się alternatywą dla oficjalnych struktur. Państwo to powinno posiadać centralne kierownictwo /rząd, parlament/, a każdy komu droga jest idea niepodległości powinien być jego czynnym obywatelem. Centrum kierujące Polskim Niepodległym Państwem Podziemnym będzie koordynować pracę Grup Niepodległościowych, które należy jak najprędzej powołać. Grupy te wydawałyby własną prasę polityczną, informacyjną i kulturalną. Byłyby motorem niepodległego państwa podziemnego. Twórzmy też Seminaria Narodowe, na których każdy będzie miał możliwość zapoz-

dok. na str.2

dok ze str 1
nać się z prawdziwą historią narodu polskiego. Będzie to antidotum na włączony w szkołach naszym dzieciom fałsz historyczny. Seminarium Karolowe będą miały również za zadanie wypracowanie programów działania na przyszłość i ideowego, programowego sterowania życiem politycznym i kulturalnym naszego narodu. Wreszcie pokażą również, że oprócz marksizmu są jeszcze inne ideologie i inne sposoby epojrzenia na świat i wszelkie przejawy życia społecznego. Centrum Państwa Podziemnego powinno też organizować planowe przenikanie do oficjalnych struktur państwowych i gospodarczych, propagując w nich ideę niepodległości i wykorzystując te struktury dla potrzeb Niepodległego Państwa. Dalej, dzięki prawdziwej informacji i autentycznemu życiu na rodowemu stworzymy alternatywę dla napuszonej, zakłamanej i całkowicie nam obcej maszyny komunistycznego państwa.

Poczesne miejsce w Państwie Podziemnym zajmować będzie "Solidarność". Na struktury naszego praktycznie zdelegalizowanego Związku możemy i powinniśmy nałożyć struktury niepodległościowe.

Powie ktoś, że taki program jest nierealny i będzie wymagał wielu ofiar, a więc to się nie opłaca. Oczywiście, niech nikt nie ma złudzeń, iż pełną i prawdziwą niepodległość można wywalczyć z dnia na dzień. Prawdziwe jest również twierdzenie o ofiarach, jakie może pociągnąć za sobą realizacja takiego programu. Jednak ofiary te będą na pewno mniejsze niż poniesione przy strajku generalnym a zwycięstwo pewniejsze choć może nie tak szybkie. Dla sprawy niepodległości Polski warto się poświęcić ale poświęcić się tak, aby osiągnąć zamierzony efekt. Jeżeli obecnie szanse na pełną niepodległość są małe, to przecież nie wiemy, kiedy nadejdzie ta upragniona chwila. Musimy ją przyspieszyć i musimy się przygotować, przyjmując ją z gotowym programem społecznym, gospodarczym i politycznym. Tworząc Polskie Niepodległe Państwo Podziemne niewątpliwie przyspieszymy moment uzyskania tak upragnionej niepodległości. Ignorując partię, jej zalecenia i nakazy, jesteśmy z góry na wygranej pozycji. Niech partia zobaczy, że pod jej skorupą toczy się prawdziwe życie i króluje prawdziwa wolność, która prędzej czy później rozbije zastygłą lawę i rozplynie się na wszystkie strony niszcząc po drodze stawiających jej opór.

Radosław

=====

SERWIS INFORMACYJNY SERWIS INFORMACYJNY SERWIS INFORMACYJNY SERWIS

=====

WIE CHCĄ PAPIEŻA

ambasady CSRS, NRD i ZSRR w Polsce złożyły w imieniu swoich rządów pisma skierowane do obecnego reżimu. Noty te wyrażają głęboką dezaprobatę rządów państw ościennych dla przyjazdu Jana Pawła II do Polski. Podejrzewając, że prawdziwe intencje WRON-y zbieżne są z tymi listami uważamy jednak takie pisma za niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Polski.

● WRON-a IGNORUJE PIELGRZYMKĘ

Co roku 6 sierpnia wyrusza ze stolicy Warszawska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, w której uczestniczą rzesze wiernych. Jak się dowiadujemy, władze kościelne złożyły administracji państwowej dokumenty oficjalnie zawiadamiające o tegorocznej pielgrzymce. Jak dotąd władze nie raczyły powiedzieć ani tak ani nie. Przygotowani do pielgrzymki trwają.

● REGION SZPITALEN

Jedno z warszawskich biur projektowych otrzymało ostatnio od władz nowe zlecenie. Opiewa ono na wykonanie projektu adaptacji budynku Zarządu Regionu Mazowsze na potrzeby szpitala. Zdając sobie sprawę, że potrzeba nam dużo szpitali pytamy: czy jednak nie należało przedtem zapytać o zdanie właścicieli?

● SIEDZ I PRACUJ

W urzędach i instytucjach centralnych wydano osobom na kierowniczych stanowiskach zalecenie, aby nie korzystały z urlopow od końca lipca przez cały sierpień. Czy ma być zła pogoda?

● ULTIMATUM

22 lipca mija termin ultimatum postawionego juncie Jaruzelskiego przez Polską Armię Podziemną. Rozwój wydarzeń będziemy śledzić z uwagą.

● BIJA NAS KRYMINALIŚCI

W Starachowicach istnieje brygada ZOMO, złożona z samych kryminalistów i licząca ok. 800 ludzi. Podejrzewamy, że w kraju jest taka niejedna.

● JESZCZE JEDEN KONFIDENT ROZSZYFROWANY

Na zdjęciach z uroczystości niepodległościowych 11 listopada ub.r. w pierwszych szeregach KPN widnieje człowiek, którego nikt tam nie zna. Jest to niejaki Kalicki, który powinien jeszcze odsiadywać wyrok 7 lat więzienia za rabunek kościoła z bronią w ręku. W osiedlu "Za Żelazną Bramą", gdzie, jak ustalono, mieszka znany jest jako "kościelny". Nie wierzymy, że wyszedł za dobre sprawowanie.

● ZA KAMERĘ - DO MILICYJNEJ "BUDY"

13 lipca w godzinach wieczornych wokół krzyża na Placu Zwycięstwa zgromadziło się ok. 600 osób. Składano kwiaty, modlono się i śpiewano pieśni religijne oraz patriotyczne. Wokół zgromadzonych krążyły liczne patrole ZOMO. Tymczasem przy Grobie Nieznanego Żołnierza patrol prześwietlił klisze /wyjmując je z aparatów/ trzem młodym ludziom fotografującym uroczystość. Jednocześnie dwóch cywilnych ubeków odprowadziło do skrytych za drzewami "bud" męszczynę, filmującego przebieg uroczystości małą kamerą. Po chwili ubecy pojawili się ponownie i wmieszali się znowu w tłum śpiewający właśnie "Boże, coś Polskę". Mamy nadzieję, że nie wypatrzyli następnych ofiar.

NASZA KORESPONDENCJA

Do redakcji:

"Z mieszanymi uczuciami przeczytałem szkic Chrobrego "Sowietyzacja planowa czyli gospodarczy rozbiór Polski" /Victoria Solidarność nr 2/. Jeśli chodzi o fakty to zgoda, dodałbym jedynie /ze spraw ostatnio ujawniających się/ że jak oświadczył swego czasu M. Jagielski wskutek braku racunku ekonomicznego w handlu z ZSRR w ciągu 1976-1980 roku Polska straciła ok. 10 miliardów dolarów. Wtedy stanowiło to przeszko połowę naszego zadłużenia. Gorzej niestety jest z interpretacją, według której niby to od 13 grudnia lub od 1 stycznia /gdy rzekomo zaczęto wprowadzać reformę/ mamy sowietyzację. Sowietyzację mamy 1944 roku. Powstanie Warszawskie dokładnie ukazało w jakim to "sojuszniakiem" mieliśmy do czynienia. Warunkiem realizmu politycznego jest brak ślepoty politycznej /z tym jest dobrze u Chrobrego/ i historycznej /z tą niestety nie jest najładniej/. Myślę, że wyzwalanie się ze ślepoty historycznej jest sprawą zasadniczą zarówno dla zrozumienia teraźniejszości, jak i przyszłości walk niepodległościowych narodu polskiego."

W-wa, 14.7.82.

J. Aski

Zgadza się oczywiście z Panem, że już Powstanie Warszawskie pokazało nam dokładnie, z jakim "sojuszniakiem" mamy do czynienia. Chciałbym jednak zauważyć, że mój artykuł poruszał tylko jeden aspekt sowietyzacji - rozbiór gospodarczy. Tu też oczywiście należy powiedzieć, że nie zaczął się on ani 13 grudnia ani 1 stycznia lecz od momentu, kiedy Armia Czerwona "wyzwoliła" Polskę. Jeśli zaś chodzi o moją ślepotę historyczną, to postaram się obronić przed tym zarzutem artykułem w najbliższym numerze, jako że 1 sierpnia już blisko, a wszyscy wiemy co znaczy dla nas ta data i jak ważka jest to rocznica. Dziękuję za cenne uwagi

Chrobry

Potrzebne nowe formy ataku

Związek znajduje się w coraz gorszej sytuacji. Konsolidują się grupy aktywistów związkowych, ale tym sposobem pogłębia się przepaść między aktywnym i członkami "Solidarności", do których jest trudno dotrzeć. Tylko akcje "Solidarności", głównie majowe, aktywizują na krótko szerokie rzesze członków. Brak również perspektyw i aktywnej polityki "Solidarności", które dawałyby wiarę, że Związek się podźwignie. Według mnie i moich kolegów brak jest akcji perspektywicznych, brak jest motywacji do strajków. System biernego oporu nigdy nie zda egzaminu. Nie jest też możliwa otwarta konfrontacja. Należy poszukać innych form przejścia do ataku. Jedną z form aktywności mogłoby być np. przejmowanie kontroli nad ZSKP, ZHP czy nawet PZPR.

/Pochodzenie robotnicze, wykształcenie średnie, 33 lata/

Od redakcji: List, choć krótki zawiera kilka ciekawych spostrzeżeń na temat aktualnej sytuacji naszego Związku. Ocena tej sytuacji jest pesymistyczna i trudno się z nią nie zgodzić. Jeśli zaś chodzi o nowe formy walki o nasze ideały, szkoda że autor nie sprecyzował, jak miałyby wyglądać przejmowanie kontroli nad wymienionymi w liście organizacjami. Sądzymy, że artykuł na pierwszej stronie naszego pisma prezentuje ciekawą w tym względzie ideę.

"VICTORIA" jest redagowana przez członków NSZZ "Solidarność". Pismo jest bezpłatne i utrzymuje się jedynie z dotacji czytelników. Jeśli uznacie, że jesteście tego warte pieniądze prosimy przekazywać kolarce przy portowym z zaznaczeniem, pod jakim hasłem ma się ukazać potwierdzenie. Dziękujemy: Miluś - 2300, Z.N. - 300, Jarek - 500, Dezyderiusz - 1 ryza.

nakładem Wydawnictwa "Niepodległa Polska"